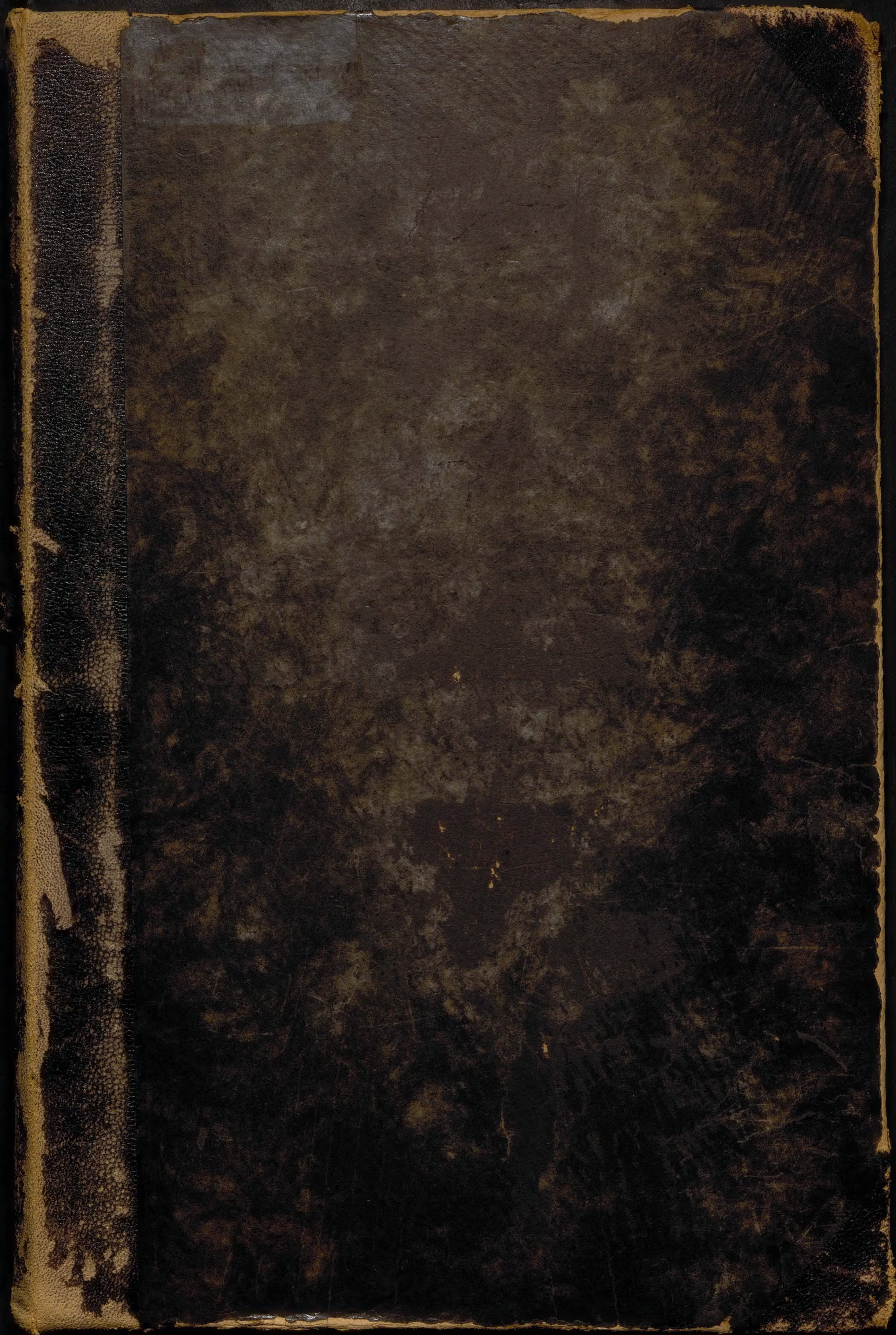



V
B
J
C
15027

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d. 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wt krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy... 25. s. d. [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odm. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil kr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed Sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d. 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO
MICHAŁA
BRZOSTOWSKIEGO
STAROSTY SĄDOWEGO MINSKIEGO, POSŁA
WOIEWODZTWA TROCKIEGO
NA SESSYI SEYMOWEY
Dnia 27. Października Ru 1788.
MIANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE A PANIE MOY!

Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stan.

CO móy Kolega dni kilka temu oświadczył, co pierwszym Woiewództwo obowiązkiem zleciło, co z własną naybardziey zgadza się skłonnością. Królu wierność Ci swoią Ziomkowie moi oświadczyć kazali. Ale te słowa czczo nieraz użyte — Słowy bydź zaraz przestaną. Kiedy ią przyimiesz wraz z nayżywszą troskliwością o dobro swoie, to iest o Dobro całey Rzeczypospolitey. U Rządcy wolnego ludu, u Rządcy dobrego, co znaiąc co Mu iest winno, pamięta równo, że nie iest bez obowiązków; interes Ogulny i Jego iest to rzecz nierozdzielna.

Spoyrzyi N. Królu, iakie umysły twoiemu oddane styrowi. Sam Bratem byłeś naszym, pomniy sam Swoie na ów czas prawidła; połóż rożnicę wolnego Polaka, co mu występek tylko zabronny, od tego co słuchać tylko nawykły; nie wie, ieśli są iakie chęci.

Jak w swobodzie, zatym w czynnościach, żądaniach, są siebie odlegli, toż wrażenia, czułość, odwaga, wspaniałość, wolny aż do duszy samey przystęp maiąc, wszystko to dzielnieyszym bydź musi.

)(* *** *)*(*

Jednowładztwa naciśniony Jarzmem, w kożdym losie, tego co widzi, co posiada, niepewny, zatym oboiętny na wszystko. Sawę Kraiu cudzą mieć musi rzeczą. Bo ią ieden stanowi, używa, gubi. Cóż tam za nadzieie mieć można? Umysł spętany, martwy, iż tak rzekę, Rząd kożden niewolą maiąc, wszystkie przemiany iednostaynie bierze— i nic nieczuie.

Ale Bogaty w Przywileie, swobody, i własności pewny, w każdym Oyczyzny przypadku, swoią maiąc połączoną stratę, iak się na wszystko porusza, tak sam ratować chętny, w każdey Jey potrzebie.

Donieść mam przeto W. K. Mci, co podobno naylepsze rozszerzewi nadzieie, co i nam przyiemność losu zapewnia.— Polak zwrocony do swoich prawideł, iuż cudzey niechce słuchać woli.—

I wraz z przedsięwzięciem takim offiary wszystkie dla swego Króla, dla Oyczyzny niesie.— Tak to wolność iest duszą cnoty, ię zagnieździć, tę doświadczać u wolnych tylko można.

Ta własność Nasza, ta własność naydroższa, co i zaszczyt i pomyślność całą nadaie, Królu iest istnością Polaka. Ale Królu więcey powiem, Twoim od Rodaków zlecona Rękom. Ty ią znasz, boś iey używał.— I dziś Obrońcą Jey iesteś.—

Dziś iest czas, że o nią się Naród lęka.— Przebudzony z letargu, iak tylko czuć zaczął, iuż słuchać nielubi. Już wszystkie swobody swoie w pilnym ma strzeżeniu.

Woyska sto tysięcy mieć postanowił, aby iuż przestał cudzey ulegać woli, aby iuż odtąd śmiało mógł czynić, gdzie równośmiały styr mądrego Króla żądania Jego prowadzić będzie. Ta siła całości Kraiu strzegąc, ieżli nas wewnątrz uciskać może. Wolność iest pierwszą rzeczą, bez niey Polska swego się Imienia wyrzecze, mniey na ów czas o obręby dbaiąc.

Rada Nieustaiąca Magistratura Rządnicza, co koniecznie z układu swoiego przepisom własnym przeciwna.— Jak zawsze występną zdaie się;— Wiary mieć niemoże. Prawodawstwo niewolne; skutek ustaw Jey polecony; to właśnie inne pełniąc Magistratury Tak więc nieczynna w zleceniu swoim.— Tłumaczyć maiąc iekcze władzę.— Odpowiednia, żądaniom nieposłusznych Prawu. Albo ie nadwerężyć, albo odmienić musi.— Albo iest martwą.

A tak iak postać iey ogromna, bo iest naywyższą w Kraiu, iak próżna, a razem w przestępstwach straszna — bo nieograniczona.— co lat dwie ganiona zawsze — Ziomkowie N. I. swoie

oſtatki na dobro powſzechne nioſąc, chcą iego bydź pewni, i temu co błądzi, nie wierzą.

Kommiſſya ſzczegulna rządzić ma Woyſkiem, ato nie przez Jmię od Departamentu dziſieyſzego rożna, raczey przez nowy ſwoy układ, i ſwą niepodległość Radzie.

Trzeba bydź niepewnym wſzyſtkiego, gdy ſiła Kraiowa oddana temu, co tłumaczyć umie.

Warunki nayściśleyſze Kommiſſyi nowey dowodzić będą, iak beſpieczeńſtwo na pierwſzym u Nas celu. Pomnoż ie N. P. ale ku zamiarom Kraiu. Przykroby Ci inaczey było drzącym rządzić Narodem. Co obronnym ſtaiąc ſię i Ciębie Królu i cienia ſwoiego lękać by ſię muſiał — Co tylko ſerce przerażać zdaie ſię, iuż przez to ſamo od ſiebie oddala. My kochać Rządcę pragniemy — Żądania połączone wzaiem, bez przewagi, bez podeyrzenia, i czynność wſpolna; ieſt to rząd Rzeczy-poſpolitey —

Wódz iey mądry, dobry, wſżyſtko czyni co chce, bo dobra tylko życzy. Ta zaſzczepiona ufność tyſiąc mu więcey ſłodyczy nieſie, iak Pan Abſolutny poſiadać może. — N. Panie ty iey używaſź, iey pewny nazawſze, ſam ſiebie pewnym będąc — Ale kto inny kiedy na twoim mieyſcu, niech taką idzie drogą; inną poſtępować niemogąc.

Jeźli nam loſy naſze nieſzczęściem ſprzykrzone, ſam ſobą ſłodzić pragnąłeś. Też ſame Potomków Naſzych Twoiemu polecamy Sercu, Twey Mądrości — Winno ieſt one wdzięczność wierności przywiązania Narodu do Tronu. Królu oto maſz ſpoſob ią dowodzić. —

Rada Nieuſtaiąca moc między Seymem a Seymem naywyżſza. Kiedy iey wſzyſtko ſłuchać będzie — Abſolutną ſtawſzy ſię Panią, nienawiſtna Obradom, co iey zgon i uſprawiedliwienie nioſą, ieźli ſwą ufność uwiecznić, pęta ſwe potargać zażąda — Co ieſt? co oporem iey bydź potrafi. Jaki śrzodek naprzeciw ſkuteczny! bardziey ieſzcze w bezkrólewiu — Poſtać Narodu całego przywłaſzczaiąc ſobie, Króla nam daiąc podług woli ſwoiey, tę chcąc ubeſpieczyć właſnemu Tworcy narzuci okowy.

Ach N. P. co raz większa naciſka trwoga, kożden wnioſek nowe wyobraża nieſzczęście — Ty nato ieſteś, abyś chęci Narodu ſłuchał, one prowadził, uſkuteczniał, i tak uſzczęśliwiał — Prześwietny Senacie! Wy nato ieſteście, abyście zaſługami, zdaniem z doświadczenia uformowanym, wyżſi od Nas, Oyczyźnie wiernie

radzili, i to do tego zamiaru; iaki wam polecony. Oto ona w naſzym ieſteſtwie w ſtanie Rycerſkim przez Nas Posłów wolę opowiada ſwoią. —

Pomniycie, że przeciwić ſię nie ieſt to radzić — Iże nigdy przekonanie ſzczególne na równey z żądaniem Narodu ſzali bydź niepowinno — Ten ſwoie cieśni doſtatki, moc Kraiową uſtanowił, zrzódło iey daie, i nią przewodzić powinien — Inaczey złe tylko z tego ſkutki przewiduiąc, ofiary czynić na własną nie zechce zgubę.

Polacy o wolność mówię! to czuiąc pierwſzym obowiązkiem, to ſkarbem naydroższym. Za nic wſzyſtko, ieżli komu iarzmo miłe. Jeżli własney duſzy słuchać nie umie — Niech wie, że cudza wolność nie ieſt naſzą rzeczą, ią ani tracić, ani niebeſpieczeńſtwu oddać, bez wyſtępku nie można.

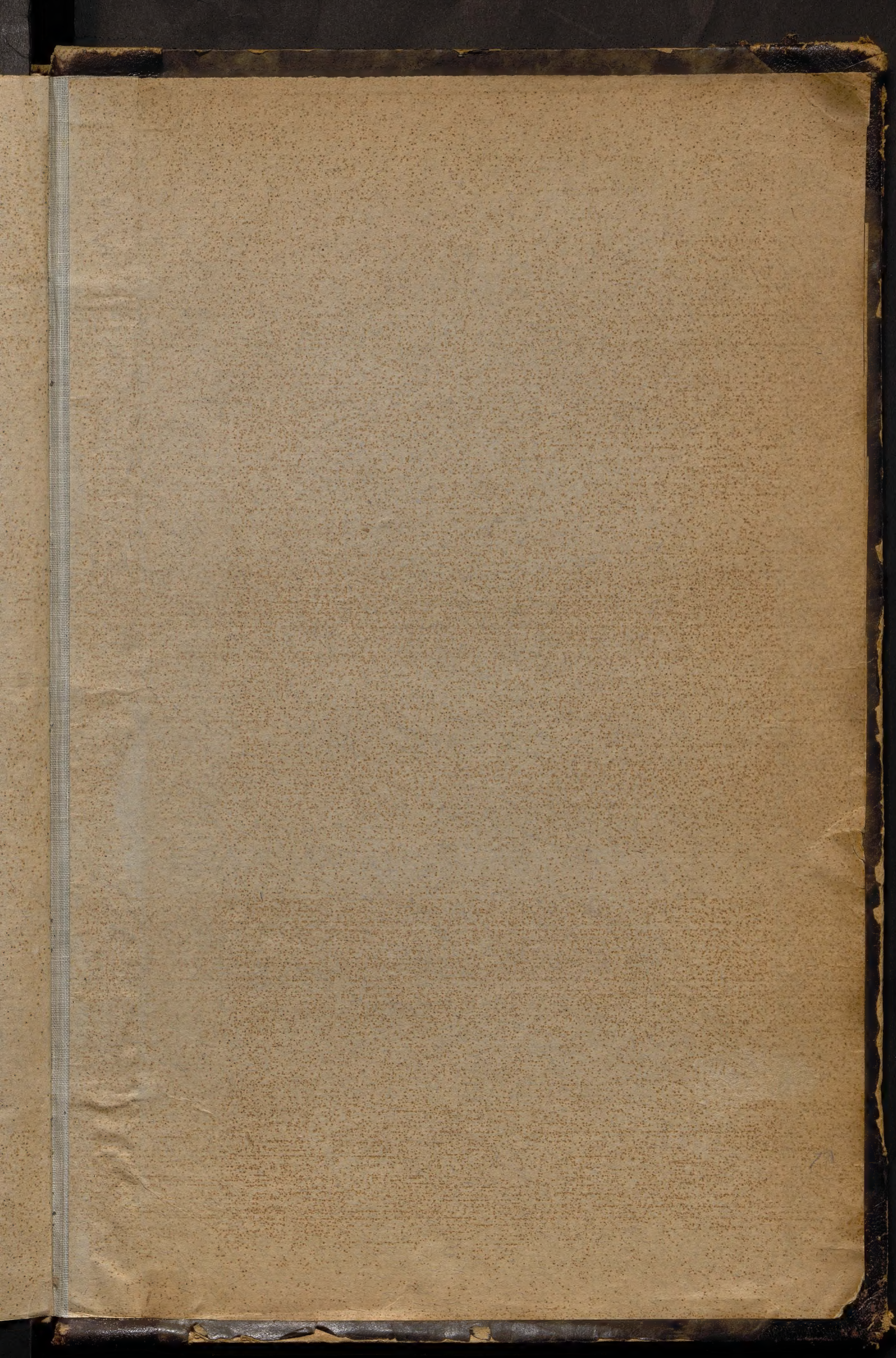
Królu na iednym wychowany łonie, wybòr Ciebie, własne twoie uſtanowiły cnoty — Jeżli chceſz by lud wolny Królom wierzył — Bądź nieśmiertelnym — To gdy bydź niemoże — I twòy Naſtępca nieznany — Trzeba więc będzie bydź dobrym, by podbił ſerca, by czynił dobrze, aby mògł czynić. —

Aby ſię nauczył, że to Samowładzca tylko ſwoie żądanie Narodowi zleca — Rządca wolnego ludu, iego chęci wysłuchać i dopełniać winien. —



---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konſ: Nadw: J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp: Kadet: mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſz: Nr. 58.





SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

I
1788-89